

Kronika Gostyńska

Jednodniówka Regionalna

(Serja II. Nr. 1.)

Gostyń, dnia 15. czerwca 1930 r.

TREŚĆ: Szpital Ducha Świętego w Gostyniu — Ks. Dr. Ludwik Sobkowski.

Ks Dr. Ludwik Sobkowski.

Szpital Ducha Świętego w Gostyniu.

Do najbardziej zasłużonych w Polsce mężów wieku XIII należy niewątpliwie Mikołaj Łódzia Przedpełkowicz, wojewoda kaliski, syn wielmoży Przedpełka, wojewody poznańskiego. Będąc dziedzicem całej okolicy gostyńskiej, w r. 1278 wyjednał u księcia polskiego Przemysława przywilej na założenie miasta Gostynia. W roku zaś 1301 fundował Szpital św. Ducha na przedmieściu Gostyńskim, łącząc go na zawsze z kościołem parafialnym św. Marcina we wsi Starym Gostyniu. Całą tę wieś, obejmującą około 2000 mórg, darował fundator Prepozyturze Starogostyńskiej z obowiązkiem utrzymywania kościoła katolickiego w Starym Gostyniu, kościoła św. Ducha i szpitala w Gostyniu. Fundację tę wieczystą zatwierdził uroczyście biskup poznański Andrzej I Szymonowicz, który erygował prepozyturę starogostyńską dnia 27 października 1301 r. Dokumenta fundacji, erekcji i confirmacji zachowały się aż dotąd, których kopje w języku łacińskim załączamy.

Dokument fundacji z roku 1301. ¹⁾

Comes Nicolaus Prsedpelcowycz pallatinus Kalischiens. 1301 lun. 30 — lul. 5, in Poznania; fundat hospitale in oppido Gostyń, et abbatem conventumque de Lubin perpetuos possessores eiusdem hospitalis instituit.

¹⁾Hrabia Mikołaj Przedpełkowicz, wojewoda Kaliski, 30 czerwca — 5 lipca r. 1301 w Poznaniu zakłada szpital w mieście Gostyniu i ustanawia opata jak i klasztor lubiński wiecznymi tegoż szpitala posiedzicielami.

In nomine Domini amen. Cunctorum perit memoria factorum, nisi litterarum ac testium munimine roborentur. Nos igitur comes Nicolaus Prsedpelcowycz, pallatinus Kalischiensis, heres de Gostina, notum facimus universis tam presentibus quam futuris presentem literam inspecturis, quod salutis nostre, nostrorum parentum ac posteritatum nostrarum salubriter providentes, de consilio amicorum nostrorum maturo et de concessione pia pariteret assensu benigno venerabilis in Christo patris domini Andreae episcopi Poznaniensis ac dominorum fratrum suorum Capituli ecclesie prefate ad laudem et gloriam nominis Dei et Spiritus sancti, domum hospitalis apud Gostinam civitatem nostram Domino suffragante construximus opperose, adiungentes eidem hospitali ecclesiam nostram in Antiqua Gostina cum omnibus decimis et obvencionibus ad eandem per omnia pertinentibus, de qua ecclesia preposituram et collegium in prescripto constituimus hospitali. Addicientes eciam prepositure ac collegio ibidem predictam hereditem nostram, videlicet Antiquam Gostinam, cum omnibus proventibus, iuribus, iurisdictionibus et aliis pertinentiis, et molendino quod Scrobach dicitur, cum piscinis quotquot sursum in eodem rivulo fieri possunt, non obstante aliqua rusticorum nostrorum de Daleschino vel aliorum quorumpiam aliunde propter

W imię Pańskie amen. Ginie pamięć wszelkich czynów, jeżeli nie zostają utrwalone ochroną pisma i świadków. My więc hrabia Mikołaj Przedpełkowicz, wojewoda kaliski, dziedzic Gostynia, czynimy wiadomem wszystkim obecnym i przyszłym, którzy to pismo oglądać będą, żeśmy — dbając usilnie o zbawienie nasze, rodziców naszych jak i potomków, za dojrzałą radą przyjaciół i za uprzejmem zezwoleniem jak również łaskawą zgodą czcigodnego w Chrystusie Ojca Andrzeja, biskupa poznańskiego, jak i członków kapituły sławetnego kościoła — na cześć i chwałę Imienia Bożego i Ducha Świętego dom szpitalny z pomocą Pańską starannie zbudowali, dołączając do tego szpitala kościół nasz w Starym Gostyniu z wszystkimi dziesięcinami i dochodami po wsze czasy należącemi do tego kościoła, z którego prepozyturę (zwierzchnictwo) i kolegium (radę) ustanawiamy w wymienionym szpitalu. Dołączamy także dla prepozytury i kolegium tamtejszego wspomnianą posiadłość naszą, mianowicie Stary Gostyń z wszystkimi dochodami, prawami, jurysdykcjami i innemi należytościami i z młynem, który się nazywa Skrobacz, z rybołóstwem, ile tylko ryb w tamtejszej rzeczce wyłowić można (czemu się sprzeciwiać nie będą wieśniacy nasi w Daleszynie, czy też jacyś inni gdzieś nad brzegiem zamieszkali) jak i z innemi pożytkami, które

litus contradiccione, ac ceteris utilitatibus, que in eadem hereditate et ecclesia nunc habentur et in posterum haberi poterunt, prout in suis limitibus continentur. Dedimus eciam pro usibus et comodis in locis predictarum ecclesiarum divino servicio mancipatis dimidium lacum, Sthibino vulgariter dictum, quam lacus dimidietatem apud legitimos heredes de Manclino, videlicet Ionatam, Slaventam et Ceslaum Brothcam pro certa pecunia comparavimus et parata. Et quomodo piam conversacionem et devocionem reverendi viri domini Martini, abbatis monasterii de Lubyn Ordinis beati Benedicti, nobis in Christo dilecti patris suorumque fratrum pio affectu amplectimur, premissa bona, videlicet hospitale, ecclesiam et hereditatem, cum omnibus supradictis, per nos dicte prepositure addictis, et colegio, sibi suoque conventui suisque successoribus solemni donacione celebrata contulimus in perpetuum possidenda, facientes prefatum abbatem et conventum suosque successores, bonorum premissorum perpetuos possessores. Qui abbas de suo conventu sui Ordinis et monasterii, ecclesiis premissis sibi collatis ordinet prepositum, virum idoneum, et honestum, aliquot sibi fratribus sociatis ut in eisdem ecclesiis Deo militent et divina officia exerceant condecenter. Sit eciam in nospitali cella pro infirmis deputata, ubi decumbant

do tejże posiadłości jak i kościoła teraz należą i w przyszłości należeć mogą, o ile się w ich granicach mieszczą. Daliśmy także w miejsce korzyści i dochodów z gruntów oddanych na służbę Bożą wymienionych kościołów połowę jeziora, Stężycza pospolicie zwanego, którą to połowę od prawnych dziedziców Manclina, a mianowicie Jonaty, Sławęty i Czesława Bródków za pewną cenęśmy nabyli. I jako że głęboki afekt żywimy dla zacnych obyczajów i pobożności wielbego męża, Marcina, opata klasztoru Lubiąńskiego Zakonu św. Benedykta, drogiego nam w Chrystusie ojca jak i braci jego, przeto jemu, jego klasztorowi, jak i następcom jego uroczystem nadaniem oddajemy na wieczne posiadanie owe przytóżzone dobra, to jest: szpital, kościół i majątność wraz z wszystkimi wyżej podanymi dodatkami dla wymienionej prepozytury i kolegjum, czyniąc wspomnianego opata i klasztor jak i jego następców wiecznymi właścicielami przytóżzonych wyżej dóbr. Opat ten ma wyznaczyć ze swego klasztoru i swego zakonu prepozyta dla oddanych mu wyżej wymienionych kościołów, człowieka odpowiedniego, zapobiegliwego i zacnego wraz z kilkoma braćmi, ażeby w tychże kościołach Bogu służyli i godnie spełniali religijne obrządki. Ma być także w szpitalu izba dla chorych wyznaczona, gdzieby mogli być złożeni i tro-

et providum diligenter procurentur. Pre omnibus tamen, considerata mutacione temporis et statu terre, sane decernimus volentes et statuentes, ne cuiusque alterius Ordinis unquam vel monasterii seu condicionis persone, aliqua subrepcionis astucia vel violencia in premissis ecclesiis statuatur; sed tantummodo Ordo monasticus, qui secundum Deum et regulam beati Benedicti per nos inibi institutus est, temporibus perpetuis inviolabiliter in eisdem observetur. Preterea fratres nostros et amicos, et precipue posteritatem nostram de generacione in generacionem affectuosissime pressentibus exhortamur, ut post decursum vite nostre, institutum beneficium, perhenne memoriale omnium nostrorum beneficiorum presidiis et stipendiis omnique pio affectu prosequantur, nihil inde poscant, auferant nec minuant, nec alios minuere permittant, sed potius augeant, protegant in omnibus et defendant. In huius rei perpetuam evidenciam, hanc denacionem nostram ratam et firmam habentes presentis scripti privilegio confirmamus, et sigilli nostri impressione et appensione comunimus, dantes idem privilegium dicto domino Martino abbati monasterii et suo conventui, suis sucesoribus, et fratri Nicolao preposito in memorata prepositura constituto, tanquam legitimis patronis, temporibus perpetuis duraturum: Actum et datum in Poznania infra

skliwie pielęgowani. Przedewszystkiem jednak, zważając na zmienność czasów i stosunków ziemskich, usilnie chcemy i postanawiamy, by nigdy nikt z innego zakonu czy też klasztoru lub innej jakiejś kondycji osoby jakimś podstępem wdarcie się czy też gwałtem nie były w urząd wrowadzone przy tych kościołach. Jedynie Zakon mnichów, którzy po Bożemu i według reguły św. Benedykta żyjąc, tam został przez nas instytuowany, ma w nich po wieczne czasy niezachwianie na tym stanowisku pozostać. Szczególnie zaś braci naszych i przyjaciół, a zwłaszcza potomków naszych z pokolenia na pokolenie jak najusilniej obecnem pismem upominamy, ażeby po śmierci naszej to ustanowione beneficjum na wierną pamiątkę wszystkich naszych dobrodziejstw ochroną i poparciem jak i gorącą przychylnością nadal otaczali, by niczego stąd (z tego beneficjum) nie żądali, nie zabierali, ani zmniejszali, ni też innym umniejszać zezwalali, lecz raczej, by je powiększali, opiekowali się nim w wszelkich okazjach i go bronili. Dla wiecznego tej rzeczy uwidocznienia, uważając tę darowiznę naszą za zdecydowaną i trwałą, umocniamy ją mocą niniejszego pisma i warujemy wycisnieniem i zawieszeniem naszej pieczęci, dając taki sam dokument wymienionemu panu Marcinowi, opatowi wspomnianego klasztoru, dla jego zgroma-

octavas beatorum apostolorum Petri et Pauli, anno Domini millesimo trecentesimo primo, presentibus his: prefato venerabili in Christo patre domino Andrea episcopo Poznaniensi, domino Iohanne preposito Poznaniensi, comitibus Iaroslao et Prsedpelcone fratribus nostris, comito Iarognewo de Iarognowycz, comite Vislao de Gilowyecz et aliis quam plurimis fidedignis. Datum per manus Pauli scriptoris curie nostre. (Codex diplomaticus Maioris Poloniae, Poznań 1878. Tom II, str. 198—200. Nr. 741).

Dokument erekcji z r. 1301. ¹⁾

ANDREAS ECCLESIE POZNANIENSIS

episcopus 1301 Octobr. 27, in POZNAN; hospitali in Gostyń ecclesiam in Stry Gostyń et decimas de quibusdam villis adiacentibus largitur.

In nomine Domini amen. Nos Andreas Dei gracia ecclesie Poznaniensis episcopus notum facimus universis presentibus et futuris, quod in nostra fratrumque nostrorum presencia constitutus comes Nicolaus heres de Gosthina, palatinus Kalisiensis, nobis humiliter supplicavit, quod cum ob remedium anime sue

dzenia jak i następców, jak również bratu Mikołajowi, przełożonemu (prepozytowi) ustanowionemu na wymienionej prepozyturze, jako prawnym opiekunom, by (moc tego dokumentu) trwała po wieczne czasy.

Zdziałano i wydano w Poznaniu wśród oktawy Świętych Apostołów Piotra i Pawła w roku Pańskim tysięcznym trzechsetnym pierwszym w obecności wymienionego wyżej czcigodnego w Chrystusie ojca Andrzeja, biskupa poznańskiego, Jana, prepozyta poznańskiego, hrabiów (comitibus) Jarosława i Przedpełka, braci naszych, hr. Jarogniewa z Jarogniewic, hr. Wisława z Głowca i innych jaknajbardziej wiarogodnych. Wystawione przez ręce Pawła pisarza dworu naszego.

¹⁾ ANDRZEJ, KOŚCIOŁA POZNAŃSKIEGO

biskup, 27 października 1301 r. w Poznaniu, przydziela szpitalowi w Gostyniu kościół w Starym Gostyniu i dziesięciny z pewnych wsi obok leżących.

W imię Pańskie Amen. My, Andrzej, z Bożej łaski kościoła Poznańskiego biskup, czynimy wiadomem wszystkim obecnym i przyszłym, że stanąwszy w naszej i braci naszych

carorumque suorum, tam vivorum quam mortuorum, iuxta civitatem suam Gosthinam infirmorum intenderet construere hospitale, ubi infirmi et pauperes fideliter procurabuntur: quatenus ipsius petitionibus annuentes, eidem hospitali, ut inibi debiles et pauperes uberius et copiosius valeant confoveri, ecclesiam parochialem in Antiqua Gosthina cum omnibus suis decimis, iuribus, obvencionibus, utilitatibus et pertinentiis, pro subsidio iungeremus. Nos igitur, habito fratrum nostrorum Capituli Poznaniensis consilio pariter et assensu, dicti comitis iustis petitionibus annuere cupientes, ecclesiam in Antiqua Gosthina cum decimis infrascriptis hospitali unimus et iungimus supradicto. Villarum autem, in quibus decime eidem ecclesie sunt pertinentes, nomina sunt hec: Gosthina antiqua, Dalesino, Gola, Brzeze, (Stbino) Stężyca, Malawa et villa Pozegowo, sicut sunt suis limitibus declarate. Ut autem rector eiusdem hospitalis et populum sibi commissum efficacius et salubrius regere, et infirmos ibi decedentes commodius ferre corpora, Deo autem animas commendando valeat procurare, concedimus eidem hospitali et cimiterii usum et admittimus ecclesiasticam sepulturam. Ne vero super his in posterum dubitetur et predicta robur perpetue obtineant firmitatis, presentibus sigilla nostrum et nostri Capituli, mandavimus appendenda. Actum et

obecności hrabia Mikołaj, dziedzic Gostynia, wojewoda kaliski, pokornie nam przedstawił, że dla zbawienia duszy swej i swoich ukochanych tak żywych jak i umarłych, zabrał się do zbudowania przy mieście swoim Gostyniu szpitala dla chorych, gdzie chorzy i ubodzy znajdą uczciwą opiekę. I ażebyśmy, godząc się na jego wnioszek, z tymże szpitalem połączyli kościół parafjalny w Starym Gostyniu z wszystkimi swemi dziesięcinami, prawami, dzierżawami, dochodami i należytościami ku poparciu, szpitala, iżby tam chorzy i ubodzy obfitszej i pełniejszej doznawali opieki.

My więc po odbyciu narady z braćmi naszymi Kapituły Poznańskiej i uzyskaniu ich zgody, pragnąc dać przyzwolenie na sprawiedliwe wnioski wymienionego hrabiego, łączymy kościół w Starym Gostyniu wraz dziesięcinami niżej wymienionemi z wyżej wspomnianym szpitalem. Wsie zaś, z których dziesięciny należą się temu Kościołowi, są następujące: Stary Gostyń, Daleszyn, Gola, Brzezie, Stężyca, Malewa i wieś Pożegowo, tak jak granicami swemi są oznaczone. Ażeby zaś kierownik tego szpitala i ludem sobie powierzonym skuteczniej i z większą korzyścią dla zdrowia (duszy czy ciała) mógł kierować i iżby mógł łatwiej dbać o to, ażeby ciała tam zmarłych chorych powierzyć ziemi, a dusze Bogu, zezwalamy temu szpitalowi używać

datum in Poznań sexto Kalendas Novembris anno Domini M. CCC. I., presentibus dominis: Iohanne preposito, Gregorio decano, Henrico scolastico, Martino, Borislao, Nicolao archidiaconis, Thylone, Iacobo, Friczscone, Iescone, Theodorico, et aliis pluribus canonicis Poznaniensibus. (Codex Diplomaticus Maioris Poloniae, Poznań 1878. Tom II, str. 201. Nr. 843).

W roku 1443 Andrzej, biskup poznański, zatwierdził ten przywilej na kapitule generalnej w słowach następujących:

1) „In Nomine Domini, Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Ne caduca hominum memoria absorberet oblivione gesta in tempore currentia, sagax viventium prudentia consuevit ea litterarum scriptione et sigillorum appensione perennare.

Proinde, nos Andreas, Dei Gratia Episcopus Posnaniensis, significamus tenore praesentium tam praesentibus quam futuris quibus expedit universis, quomodo Venerabilis et Religiosus Dominus Stanislaus Divina patientia Abbas Monasterii Lubinensis in nostra personaliter constitutus praesentia quandam Litteram seu Privilegium olim Reverendi Patris Domini Andreae Dei Gratia Episcopi

ementarza i dopuszczamy pogrzeb kościelny. Ażeby zaś co do tego na przyszłość nie miano żadnych wątpliwości i ażeby to, co wyżej powiedziano, zachowało trwałą i niepożytą moc, poleciłszy w naszej obecności zawiesić pieczęć naszą i naszej kapituły.

Zdziałano i wydano w Poznaniu, 27 października roku Pańskiego 1301 w obecności: panów Jana prepozyta, Grzegorza dziekana, Henryka scholastyka, Marcina, Borzysława i Mikołaja archidiaconów, Tylona, Jakóba, Fryczki, Jeszki, Teodoryka i wielu innych kanoników poznańskich.

1) W imię Pańskie, amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę Ażeby dzięki słabości ludzkiej pamięci zapomnienie nie ogarnęło dawnych czynów, przezorna mądrość ludzka zwykła uwieczniać je utrwaleniem na piśmie i zawieszeniem pieczęci.

Przeto my, Andrzej, z Bożej Łaski Biskup Poznański, ogłaszamy niniejszem pismem wszystkim obecnym i przyszłym, komu na tem zależy, że czcigodny i pobożny ksiądz Stanisław, z Bożej Łaski Opat klasztoru Lubińskiego, stanąwszy osobiście

Posnaniensis suo ac Venerabilis Capituli Posnaniensis sigillis roboratum super certis Decimus in Villis inscriptis, videlicet in Antiqua Gostyna, Daleszyno, Gola, Brzyzie, Sthino (Stężyca), Malewa et Pozegowo non vitiatum nec in aliqua parte suspectum, quamvis quandam in Sigillis praedictis ex vetustate earum rupturam patiens, Coram Nobis praesentavit et produxit, petens instanter humillime, quatenus ipsum innovare, ratificare, abprobare, confirmare dignaremur. Cujus quidem Litterae seu Privilegii tenor sequitur in haec verba.

„In Nomine Domini, Amen. Nos Andreas Dei Gratia Eppus Posnan. etc ut supra Nr. 843.

Nos vero juxta Decretum Capituli Nostri Generalis Posnaniensis praedicti de perceptione husjusmodi Decimarum, pro parte ipsius Domini Abbatis et Conventus sui Testimonio sufficienti recepto compertoque, quod Abbates et Conventus praedicti semper praestiptas Decimas percipiebant absque impedimento usque modo, petitionibus suis tanquam justis et rationi consonis Paterno innuentes Favore, praedictam Litteram seu Privilegium in omnibus suis punctis, articulis sententiis et conditionibus ratam habentes atque gratam, Ipsam et gratia nostra speciali ac Venerabilis Capi-

przed nami, przedstawił nam niejakiś pismo lub przywilej dawny czcigodnego Ojca i Pana, Andrzeja z Bożej Łaski Biskupa Poznańskiego, uwarowany jego i Czcigodnej Kapituły Poznańskiej pieczęciami, nieuszkodzony i w żadnej części nie podejrzany, — chociaż wymienione pieczęcie z powodu starości doznały pełnego złamania, — w sprawie pewnych dziesięcin z wyznaczonych wsi, a mianowicie: z Starego Gostynia, Daleszyna, Goli, Brzezia, Stężycy, Malewy i Pożegowa, i prosił nas usilnie i uniżenie, abyśmy przywilej ten odnowić, uznać, potwierdzić i utrwalić raczyli. Pisma tego lub Przywileju następująca jest treść.

W Imię Pańskie amen. My, Andrzej z Bożej Łaski Biskup Pozn. itd. jak wyżej Nr. 843.

My zaś według uchwały naszej Generalnej Kapituły Poznańskiej w sprawie pobierania owych dziesięcin, przyjąwszy ze strony samego Opata i jego klasztoru do wiadomości wystarczające dowody, że Opaci i wymieniony klasztor zawsze wyznaczone dziesięciny bez przeszkody dotąd pobierali, przychyłając się do jego słusznych i rozumnych prośb, z ojcowską przychylnością wymienione pismo lub przywilej we wszystkich swoich punktach, artykułach twierdzeniach, i warunkach uznajemy za ważny. Sam zaś przywilej ze szczególną naszą łaskawością i potwierdzeniem

tuli Nostri Pósnaniensis ratihabitione et consensu innovamus, ratificamus, approbamus et confirmamus tenore praesentium mediante, decernentes Ipsam robur perpetuum firmitatis obtinere: harumstrarum vigore Litterarum, quibus Nostrium et praedicti Capituli Posnaniensis Nostri Sigilla sunt apposita.

Actum et Datum Posnaniae in Capitulo Generali Feria quinta infra Octavas Beatorum Petri et Pauli Apostolorum, Anno Domini Millesimo Quadringentesimo Quadragesimo Tertio (a. 1443).

Praesentibus ibidem Venerabilibus et Honorabilibus Viris Dominis: Wyssogota Praeposito, Mathia Drya Decano, Petro Cantore, Nicolao Custode, Sławnik Cancellario, Jacobo Prazmowski, Sremensi, Joanne de Drzewica Varsaviensi Archidiaconis, Nicolao Czołchczan, Vicario in Spiritualibus et Officiali, Joanne Decano Gnesnensi, Nicolao Lochtmann, Hectore, Nicolao de Dobieszewo, Jacobo de Wyganowo, Jacobo de Grandi - Jaroslao, de Konkolewo Joanne, Ludkone de Brzeszo, Joanne de Twardowo, Andrea Łaścary, Joanne Rakwicz, Thoma de Koszczol, Mieroslao de Byteń, Sbisulto de Urbanowo, Stephano de Jordanowa, Nicolao de Obiezierz et Vladislao de Sarnowo, Praelatis et Canonicis

i zgodą Naszej czcigodnej Kapituły Poznańskiej, odnawiamy, uznajemy, potwierdzamy i umacniamy za pośrednictwem niniejszego pisma, postanawiając, by mocą tegoż naszego pisma zachować wieczny walor.

Dołączamy do niego pieczęcie: naszą i wymienionej Kapituły naszej Poznańskiej.

Wykonano i wydano w Poznaniu na Kapitule Generalnej w czwartek, podczas oktawy świętych apostołów Piotra i Pawła, w roku Pańskim tysiącnym czterechsetnym czterdziestym i trzecim (1443).

W obecności tamże Wielebnych i Czcigodnych księży: Wyssogoty prepozyta, Macieja Dryi dziekana, Piotra Kantora, Mikołaja Kustosza, Sławnika kanclerza, Jakóba Prazmowskiego ze Śremu, Jana z Drzewiec, warszawskiego archidjakona, Mikołaja Czołchczana, wikariusza „in spiritualibus”, i officjała, Jana dziekana gnieźnieńskiego, Mikołaja Lochtmanna lektora, Mikołaja z Dobieszewa, Jakóba z Wyganowa, Jakóba de Grandi - Jaroslao (?) z Konkolewa Jana, Ludkona z Brzezia, Jana z Twardowa, Andrzeja Łaskarego, Jana Rakwicza, Tomasza z Kościoła, Mierosława z Bytenia, Spisulta z Urbanowa, Stefana z Jordanowa, Mikołaja z Obiezierza i Władysława z Sarnowa, Prałatów i Kanoników,

Ecclesiae Posnaniensis ad sonum Campanae Capitulariter congregatis.

Transiit per manus Cancelarii Ecclesiae Posnaniensis Sławnik.

Kościół Poznański, zebranych na kapitułę na znak dzwonka.

Dokument ten przeszedł przez ręce kanclerza Kościoła Poznańskiego, Sławnika.



Widok starego szpitala w ul. Św. Ducha (1904).

Stósownie do woli fundatora proboszczami szpitalnymi byli proboszczowie w Starym Gostyniu zakonu św. Benedykta z Lubinia i to od r. 1301 do r. 1874, w którym umarł ostatni Benedyktyn na początku walki kulturalnej.

Oto ich imiona, nazwiska i czas duszpasterstwa :

1. Ks. Mikołaj I od r. 1301, umarł 16. X. (roku ?)
2. Ks. Dyonizy-Detko, † 7. IV. (roku ?)
3. Ks. Piotr, † 27. IV. (roku ?).
4. Ks. Jan I, † 22. VII. (roku ?)
5. Ks. Wacław I, † 31. VII. (roku ?)

6. Ks. Michał † 13. VIII. (roku ?)
7. Ks. Jan II, † 24. XI (roku ?)
8. Ks. Sulisław, około r. 1363.
9. Ks. Mikołaj II, około 1370—1376.
10. Ks. Jan III, zwany Kywała, 1382—1386.
11. Ks. Andrzej, r. 1415.
12. Ks. Mikołaj III, około r. 1418, † 1440 jako opat w Lubiniu.
13. Ks. Girolld, około r. 1435.
14. Ks. Sędziwój - Sandko, 1436—1447.
15. Ks. Wacław II, † 2. IX. 1460.
16. Ks. Bartłomiej, † 1. V. 1484.
17. Ks. Stanisław, około 1487.
18. Ks. Maciej, około r. 1506.
19. Ks. Błażej z Wolsztyna, 1526, † 29. IV. 1528 r.
20. Ks. Wawrzyniec z Młodzikowa, 1529—1535, w którym roku został wybrany na opata w Lubiniu, gdzie umarł r. 1541. Miał on wiele do cierpienia od Jana Gostyńskiego, dziedzica miasta Gostynia i Czerwonejwsi, „który chełpił się jako żołnierz jerozolimskiego Grobu Zbawiciela, a był tyranem drapieżnym“ podług wyrażenia kronikarza.
21. Ks. Szymon z Bnina, od 1536 do 1538 r., był on także prześladowany od tego samego dziedzica, który mu całe żniwa i meszne zrabował. Wskutek zatwardziałości za wyrządzone krzywdy Jan Gostyński, ukarany został klątwą kościelną.
22. Ks. Jan z Łęki, r. 1539—1555; miał nieszczęście, bo mu spalił się dom proboszczowski w Starym Gostyniu d. 20. VIII. 1546.
23. Ks. Łazarz Skwarski, r. 1556—1567; za jego czasów odbył się w Gostyniu r. 1565 w kościele farnym pod pretekstorem Rafała Leszczyńskiego synod dysydentów.
24. Ks. Paweł z Kamionny od 1567 do 1570 r.
25. Ks. Grzegorz Stołeczki, r. 1570—1588, był także prześladowany od dysydentów gostyńskich. Píše o tem kronikarz O. Bartłomiej z Krzywina, który umarł w Lubiniu d. 28. X. 1669, w Manuskrypcie pt. „Antiquitatum Monasterii Lubnensis O. S. B. Libri duo“:

„Miasto Gostyń posiadało dwóch braci dziedziców, wspomnianych Jana i Mikołaja Gostyńskich, zarazonych herezją luterską. Ażeby tedy mieszczan przeciągnąć na swoją wiarę, rozkazali zasady luterskie ogłaszać przez pastora w kościele parafjalnym. Lecz wkrótce potem jeden z nich, młodszy, imieniem Mikołaj, kasztelan sądecki, powrócił, poznawszy swój błąd, na łono Kościoła. Skoro to uczynił, natychmiast odebrał pastorowi moc głoszenia słowa Bożego w kościele. Fakt ten oburzył bardzo starszego brata Jana, który to poczytał sobie za wielką obelgę, dlatego też rozprawiał bardzo poważnie z bratem, żądając, jako właściciel połowy miasta, także połowy kościoła dla siebie. Lecz doznawszy odmowy, czego w polubowny sposób dokonać nie mógł, starał się przeprowadzić gwałtem. Nadszedł dzień, w którym w otoczeniu sług Janowych predykant ów pospieszył do kościoła celem zajęcia go. Skoro o tem dowiedział się Mikołaj, czempredziej ze swoimi sługami przyskoczył do progów kościelnych i z dobytą szablą w rękę, odziany całunem grobowym, powstrzymał go od wejścia do kościoła i święcie bratu zaprzysiągł, że raczej chce się z nim bić aż do ostatniej kropelki krwi, niżby miał dopuścić, ażeby na przyszłość prawowierny kościół był profanowany przez przekłętą naukę heretycką. Nie mogąc zatem przedsięwzięcia swego dokonać, Jan predykanta swego odprowadził, a ponieważ już kościół Najśw. Marii Panny, w pobliżu miasta leżący, zamienił na cegielnię, udał się do świątyni św. Ducha, należącej do Benedyktynów lubińskich i znajdującej się na przedmieściu gostyńskim. Tam więc wrota wyłamawszy, zajęto kościół i odebrano prawo posiadania proboszczowi starogostyńskiemu, który się musiał oddalić; predykantowi zaś przeznaczyl Jan Gostyński na mieszkanie dom sąsiedni proboszczowski przy kościele. Z bardzo wielkim bólem znośli to proboszcz Stołeczki, zakonnik lubiński i natychmiast zabrał się tak, jak był przejęty ogniem Bożym, do odzyskania kościoła i różnych sposobów używał, ażeby cel swój osiągnąć. Po śmierci Jana jego żonę Annę, z rodu Zborowską, także protestantkę, upominał przez różne osoby, nasyłane w tej sprawie, a później sam ją w tej świątyni ostreimi wyrazami karmił, w ten sposób chcąc ją odstraszyć od poczętego świętokradztwa. Pastora Piotra także, który jako wilk wdarł się do owczarni Bożej, bardzo często wypędzał z kościoła i przeszkadzał mu w wykonaniu tamże

heretyckiego nabożeństwa. Pewnego dnia, gdy go zobaczył przed bramą miejską idącego sobie naprzeciw, „zrzucił go z mostu do fosy na łeb“. Z jego inicjatywy pewien obywatel gostyński poderzwał piłą podstawę ambony, z której tenże pastor zwykł kazać, tak, że tylko maleńki kawałek trzymał się razem. Na drugi dzień, a była to Wielkanoc, pastor tenże, niczego tego rodzaju się nie spodziewając, wszedł na ambonę i rozpoczął głosić tryumf Chrystusowy, lecz zaledwie parę słów powiedział, oto nagle po zerwaniu się ambony od podstawy, spadł na dół i w ten sposób wszystkim na śmiech się wystawił. Ale gdy tą drogą proboszcz starogostyński nic nie wskórał, a drogą przemocy nie uważał za stosowne z przeciwnikiem walczyć, zwrócił się na drogę sądową. Pozwał tedy wdowę Annę z synem jej Marcinem na sąd i po różnych terminach w końcu zwyciężył i kościół z rąk luteranów wydobył. Ale i Anna nie pozostała tymczasem bez szkód. Wskutek bowiem tak długich i tylokrotnych procesów wystawiała Anna domy swe i ogrody na pastwę wóźnych i nrzędników. Niedługo potem Anna, kąpiąc się, dostała paraliżu i wkrótce postradałszy życie, w ten sposób ukaraną została za swą lekko-myślność, a także i jej syn Marcin nie dożył wieku dojrzałego zmarłszy przedwcześnie“.

26. Ks. Jakób Chrczonowski od 1588 do 1605; był dłuższy czas administratorem klasztoru lubińskiego.
27. Ks. Marcin Kowieski (1605—1636) był najprzód wikarjuszem, potem proboszczem w Starym Gostyniu i szpitalnym w Gostyniu, oraz administratorem w Lubiniu.
28. Ks. Ludwik Skrobiszewski (1636—1646) wybudował r. 1643 nowy kościół św. Ducha przy szpitalu na przedmieściu gostyńskim.
29. Ks. Wojciech Gnatowski (1646—1660), szlachcic z województwa poznańskiego, był przedtem dwa lata przeorem w Lubiniu, umarł r. 1671, przeżywszy 52 lata w zakonie.
30. Ks. Kazimierz Gorazdowski (1661—1673).
31. Ks. Augustyn Baszyński (1673—1705), z miasta Raszkowa pochodzący. Odznaczał się nadzwyczajną siłą fizyczną i był ogromnego wzrostu. Podczas napadu Szwedów za Karóla XII około r. 1702, gdy oficer pogroził mu szpadą, ks. Baszyński szynę żelazną temu oficerowi około

szyji obwinął na kształt chustki, a żołnierzy szwedzkich, którzy na cmentarzu starogostyńskim konie paść chcieli, przerzucał jak piłki przez płot cmentarny. Wikariuszami jego byli ks. Bernard Stuart z Gostynia i ks. Cyprian Fabrowski z Golejewka.

32. Ks. Mikołaj Lochacz (1705—1709) rodem z Poznania, mając lat 16, złożył profesję zakonną r. 1684; po odbyciu studjów klasztralnych udał się do Rzymu, skąd wróciwszy po roku, wybrany został przeorem; umarł r. 1728.
33. Ks. Marcin Bystrzycki z Gostynia (1710—1730), był najprzód długoletnim prof. filozofji i teologii moralnej w klasztorze lubińskim, potem plebanem w Siemowie, nakoniec proboszczem w Starym Gostyniu i zarazem proboszczem szpitala św. Ducha w Gostyniu. Odznaczał się nadzwyczajną pilnością i obszernymi wiadomościami. Podczas zarazy czyli powietrza morowego w r. 1711 ludzie ze wsi starogostyńskiej mieszkali w budach na miejscu, zwanem Wielkie błota, ludzie z Goli w tamtejszych borach, z Daleszyna w lesie, zwanym Sobótką, zaś chorzy z miasta Gostynia mieszkali w boru przy kościółku, gdzie dziś stoi figura św. Rozalji. W liście do przeora lubińskiego d. 8 maja 1726 stwierdził ks. Bystrzycki „że kościół św. Ducha i szpital przy nim in suburbio Gostyni stojący, do jurysdykcji proboszcza starogostyńskiego należy“. Przeżywszy 56 lat w zakonie, umarł pobożnie w r. 1730.
34. Ks. Onufry Buszka z Ponieca (1730—1733), później był wybrany przeorem w Lubiniu.
35. Ks. Antoni Przybysławski (1732—1736), żył 16 lat w zakonie.
36. Ks. Piotr Wojciechowski z Gaju (1736—1737).
37. Ks. Placyd Lewandowicz (1737—1743) umarł jako przeor w Lubiniu w r. 1745.
38. Ks. Kazimierz Jankowski z Kościana (1743). Zaledwie rok był proboszczem starogostyńskim i szpitalnym, bo zrezygnował dla procesu granicznego z Wawrzyńcem Będorskim, dziedzicem Daleszyna i Malewy.
39. Ks. Ildefons Kognicki z Gostynia (1743—1746) zrezygnował, gdy został wybrany na podprzeora w Lubiniu, gdzie skończył życie świątobliwe d. 29. II. 1760, w wieku lat 80.

40. Ks. Jan Klichowicz z Ponieca (r. 1746—1749), zmarł 13. V. 1772.
41. Ks. Maciej Gliściński z Poznania (r. 1749—1756), zmarł 20. XII. 1768.
42. Ks. Kazimierz Jankowski (r. 1756—1763) powtórnie obrany proboszczem starogostyńskim i szpitalnym, znowu zrezygnował wskutek prześladowania ze strony szlachcica Będorskiego, który do Daleszyna sprowadził kolonistów niemieckich i protestanckich, nadając im różne przywileje. Ks. Jankowski zmarł w Lubiniu w r. 1777.
43. Ks. Onufry Lemański (1763—1770 r.) z Buku.
44. Ks. Bonifacy Soszycki ze Stęszewa (r. 1770—1774)
45. Ks. Beda Trąbczyński (r. 1774—1780).
46. Ks. Kolumban Orłowski, Dr. św. teologii, (1780—1804 r.). Gdy w r. 1788 w mieście Gostyniu spalił się Kościół św. Ducha wraz z szpitalem, Ks. Orłowski, przyjął 4 szpitalników do Starego Gostynia, dopóki nie wybudował nowego domu szpitalnego z dóbr swoich starogostyńskich, które potem jemu rząd pruski w r. 1802 odebrał przemocą wojskową i tymczasowo dał w administrację Magistratu Gostyńskiego składającego się wówczas przeważnie z niemieckich protestantów. Umarł w Lubiniu jako jubilat w r. 1804.
47. Ks. Dionizy Bogajewicz z Poznania (r. 1804—1833) Dr. filozofji i św. teologii, był to kapłan pracowity i świętobliwy.
48. Ks. Władysław Wojciechowski z Opalenicy od r. 1833 po r. 1874. Umarł jako jubilat w Starym Gostyniu d. 15. I. 1874. Na nim wygasła familia zakonna św. Benedykta na początku „Kulturkampf“ w Wielkopolsce. Tego samego roku w dzień Matki Boskiej Gromnicznej (2. II. 1874) uwięziony został na dwa lata w Ostrowie X. arcybiskup Mieczysław Halka Ledóchowski, który pierwszy stanął w obronie wolności kościoła katolickiego, dając innym przykład męstwa i wytrwałości. Rząd pruski z Bismarkiem na czele po dwunastoletniej bezowocnej walce kulturalnej widział się zmuszonym prosić o pokój Papieża Leona XIII., chociaż przedtem w swej pysze zaręczał „że do Kanosy nigdy nie pójdzie“. Podobny los

czeka wszystkich wrogów kościoła św., bo Pan Jezus przepowiedział: „Bramy piekielne nie zwyciężą go“ !.
(Mat. 16, 18).

Od Wydawnictwa.

Po krótkiej przerwie rozpoczynamy wydawnictwo drugiej serji „Kroniki Gostyńskiej”, która obejmie tak, jak pierwsza, dziesięć zeszytów. Materiał na część tych zeszytów już gotowy, to też punktualne ich wychodzenie zapewnione.

Naszych Szanownych Czytelników prosimy o podobną życzliwość, z jaką przyjęli pierwszą serję.

Komplety i poszczególne zeszyty z pierwszej serji, choć w małej tylko ilości są jeszcze do nabycia.



Wydaje

Polskie Tow. Kultury i Sztuki im. Al. hr. Fredry (Fredreum) w Gostyniu.

Redaktor Wł. Stachowski.

Administracja: Księgarnia Wł. Stachowskiego w Gostyniu. Cena 50 gr.

Odbito w drukarni A. Skrzyneckiego w Gostyniu.